

**DZIEN**

10 stron

10  
GR.

# BYDGOSKI

ILUSTROWANY

**ORAZ WYDAWNICTWA:** DZIEN POMORZA - DZIEN GRUZIĄDZKI ILUSTROWANY - GAZETA GDAŃSKA - DZIEN KOCIEWSKI  
DZIEN TCZEWSKI ILUSTROWANY - GAZETA MORSKA ILUSTROWANA - DZIEN CHEŁMIŃSKI  
DZIEN KUJAW - GAZETA MOSILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

## Wojska włoskie zajęły Dessie?

### Radość w Rzymie - Abisyńczycy zaprzeczają

Rzym, 15. 4. (PAT) Celem uczczenia wkroczenia wojsk włoskich do Dessie, Mussolini rozkazał wywiesić w dniu jutrzejszym flagi w całym Włoszech.

Rzym, 15. 4. (PAT.) Zdobycie Dessie, jakkolwiek oddawna oczekiwane, wywołało w Rzymie olbrzymie wrażenie. Domy udekorowano flagami. Na placu weneckim tłumy publiczności manifestują na cześć armji i Mussoliniego.

Opinia publiczna spodziewa się obecnie, że wojska marszałka Badoglio zajmą wkrótce Addis - Abebę i że wojna zakończy się za kilka tygodni.

Również w sferach giełdowych i przemysłowych daje się zauważyć nastroj wybitnego optymizmu. Koła gospodarcze przewidują, że wkrótce przestaną działać sankcje, dzięki czemu nastąpi poważna poprawa w sytuacji ekonomicznej Włoch, które w ostatnim okresie uczyniły olbrzymi wysiłek w kierunku ograniczenia importu zagranicznego.

Paryż, 15. 4. (PAT.) Havas donosi z Addis Abeby, że rząd abisyński kategorycznie zaprzecza wiadomości o zajęciu Dessie przez Włochów.

Rząd abisyński oświadcza, że ostatnio na obszarze Dessie nie było żadnych poważniejszych walk.

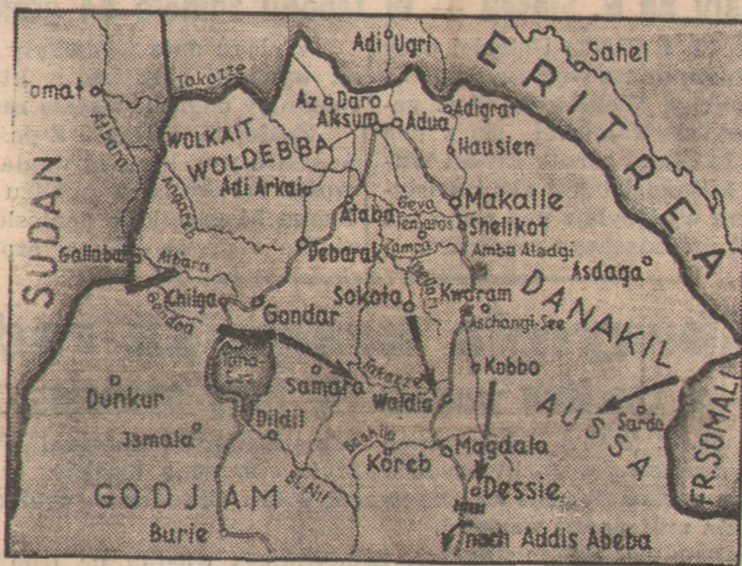
### Pogłoski o zwycięstwie abisyńskim

Londyn, 15. 4. (PAT.) Agencja Reutersa donosi z Addis Abeby, iż krążą tam

pogłoski o zwycięstwie, odniesionem w ubiegłą niedzielę przez Haile Selassie, który na czele armji 20-tysięcznej dokonał flankowego uderzenia na kolumnę

włoską na południowy zachód od jeziora Asziangi.

W bitwie zginęło rzekomo 2000 askarysów i 400 Włochów.



Mapka frontu północnego

### Gwałtowne walki na południu Wahib-Pasza na czele wojsk abisyńskich

Londyn, 15. 4. (PAT) Reuter donosi z Diredaua, że wedle otrzymanych tam wiadomości na froncie ogadeńskim rozpoczęły się gwałtowne walki. Abisyńczycy twierdzą, że pomimo intensywnego bombardowania lotniczego, utrzymują się na dotychczasowych pozycjach.

Paryż, 15. 4. (PAT) Agencja Havasa donosi z Diredaua, że w gwałtownej bitwie na froncie ogadeńskim, turecki generał Wahib-Pasza i naczelny dowódca frontu południowego ras Nasibu osobiście kierują operacjami.

Abisyńczycy oświadczenia, że lotnictwo włoskie zdradza nadzwyczaj ożywioną działalność.

### Abisynia sama buduje samoloty

Addis Abeba, 15. 4. (PAT) Dziś odbył się pierwszy lot samolotu całkowicie wykonanego w Abisynji. Samolot pilotował jego konstruktor, niemiecki inżynier Weber, kierownik techniczny lotnictwa abisyńskiego.

### Narady sztabów generalnych w Londynie Nieżyczliwe komentarze berlińskie

Londyn 15. 4. (PAT). Popołudniowe narady sztabów generalnych Anglii, Francji i Belgji trwały około trzech godzin. Popołudniu obradowali oddzielnie przedstawiciele armji lądowej w ministerstwie wojny, przedstawiciele marynarki w admiralicji i przedstawiciele lotnictwa w ministerstwie awiacji.

Berlin 15. 4. (PAT). Wiadomość o nara-

dach sztabów generalnych mocarstw zachodnich przyjęta została w Berlinie zdecydowanie nieżyczliwie.

„Angriff” w tonie ironicznym pisze, że cała impreza londyńska opiera się na przewidzeniu. „Nikt rozsądny w Europie nie wierzy dzisiaj w możliwość jakiegokolwiek niespodziewanego ataku.”

### Zamachy autonomistów bretońskich w północnej Francji

Paryż, 15. 4. W ciągu ostatnich dni nie wykryci złooczyńcy usiłowali podpalić gmachy prefektur w Nantes, Quimper i w Rennes. Przeważnie posługiwano się w tym celu butelkami, wypełnionymi fosforem, które wrzucano przez okna.

Prasa wyraża przypuszczenie, że zama-

chy te są dziełem organizacji autonomistów bretońskich Gwann-Ha-du, którzy wystosowali przed kilku tygodniami do ministerstwa oświaty list z pogrózkami, domagając się nauki języka bretońskiego w szkołach.

## Szczyt Mussoliniego nad jeziorem Tana

Londyn 15. 4. (PAT). Korespondent Reutersa donosi z Asmary, że najwyższy szczyt półwyspu Gorgora na jeziorze Tana, na któ-

retarza partji faszystowskiej - Starace. Agencja Reutersa zaznacza, iż pewne znaczenie polityczne może być przypisywane te-



Jezioro Tana

rym przed trzema dniami zatknęto sztandar włoski, otrzymał nazwę szczytu Mussoliniego. Uroczysta ceremonia nadania tej nazwy odbyła się pod przewodnictwem se-

mu gestowi, w którym ze strony Włochów ujawnia się chęć podkreślenia, że przybyli oni nad jezioro Tana, aby tam pozostać na zawsze.



## Zrównoważony budżet

Okres świąteczny minął. Wracamy do codziennej wyłączonej pracy. Przed samymi Świątami społeczeństwo otrzymało radosną wiadomość o osiągnięciu porażki pierwszy od lat kilku równowagi budżetowej. Zastanowić się więc trzeba, jakie znaczenie fakt ten posiada.

Polityka gospodarcza Polski opiera się od pięciu lat, a więc od początku wszechświatowego kryzysu na dwóch niewzruszalnych zasadach: **NA STAŁEJ WALUCIE I NA UTRZYMANIU RÓWNOWAGI BUDŻETOWEJ.**

**ZŁOTEGO** potrafiliśmy obronić przed wstrząsami kryzysu. Nasz organizm finansowy, scementowany silną wolą całego społeczeństwa i wysiłkami rządów przetrzymał zwycięsko nacisk walącego się systemu walutowego na świecie.

Do osiągnięcia tego zwycięstwa pomogły nam nagromadzone w latach pomysłnej konjunktury **rezerwy skarbowe**, którymi pokrywaliśmy deficyty budżetowe, wytwarzające się wskutek postępującego spadku dochodów państwa. Dopóki istniały te rezerwy walucie naszej polityce gospodarczej nie groziło niebezpieczeństwo nacisku ze strony niedoborów budżetowych.

Spadek dochodów skarbowych wyczerpał jednak szybko te zasoby. Wówczas znaleźliśmy się w obliczu poważnej obawy, czy nasz system gospodarczy wytrzyma nacisk deficytów budżetowych. Dlatego też utrzymanie, a raczej przywrócenie równowagi budżetowej stało się odąd naczelnym dążeniem wszystkich rządów i hasłem całego społeczeństwa. Wprowadzane od początku kryzysu coraz większe oszczędności budżetowe hamowały wzrost niedoborów skarbowych. Życie gospodarcze, samorząd terytorjalny i całe społeczeństwo musiały ponosić coraz cięższe ofiary dla utrzymania równowagi budżetowej.

Wydatki państwowe mimo wielkich wysiłków rządów i ofiar całego społeczeństwa, a zwłaszcza warstwy pracowniczey, nie dały się jednak zmniejszać w tem samym szybkim tempie, w jakim następował ubytek dochodów. Wówczas to Państwo zmuszone było dla pokrycia deficytu budżetowego sięgnąć do zasobów oszczędnościowych społeczeństwa. Pochłanianie przez Państwo wolnych kapitałów prywatnych dla celów budżetowych kurczyło jednak możliwości pokrywania potrzeb gospodarczych społeczeństwa przez inicjatywę prywatną. Koniecznością więc stało się poczynienie takich oszczędności i przedsięwzięcie takich zarządzeń, któreby wyrównały wydatki państwowe z dochodami. Stało się to tem możliwsze do urzeczywistnienia, że w międzyczasie dzięki wielorakim zabiegom i wysiłkom dochody ustabilizowały się wreszcie — wprawdzie na niskim poziomie. Osiągnięcie stabilizacji dochodów, to jest zahamowanie ich spadku było pierwszym krokiem do uzyskania równowagi budżetowej.

**RZĄD PREMIERA KOŚCIAŁKOWSKIEGO** w programie swym zapowiedział bezwzględna walkę o równowagę budżetową. Wprowadzono nowe oszczędności i zadekretowano nowe zarządzenia podatkowe. Te posunięcia dały w ciągu ostatnich czterech miesięcy — jak wynika z ogłoszonych danych — w sumie około 60 milj. złotych. Dzięki temu deficyt dopiero zakończony roku budżetowego zmniejszył się do sumy 247 milj. zł. Poważne zmniejszanie się deficytu występowało zaczęło już w grudniu r. ub., a więc od czasu oddziaływania nowych zarządzeń podatkowo - oszczędnościowych. **Niedobór skarbowy zaczął kurczyć się z miesiąca na miesiąc:** w grudniu wynosił — 11.8 milj. zł., w styczniu 9.6 milj. zł., w lutym 6.9 milj. zł., a w marcu r. b. zanikł zupełnie, a na jego miejsce pojawiła się poraż pierwszy od 63 miesięcy nadwyżka budżetowa w sumie 600 tys. zł.

Jest to **FAKT NAD WYRAZ RADOŚNY I POCIESZAJĄCY.** Dowodzi on, że wspólny wysiłek społeczeństwa zdolny jest pokonać nawet najtrudniejsze przeszkody w życiu gospodarczym narodu. Ofiary wszystkich warstw społecznych, ponoszone od tylu już lat, nie poszły na marne. Zmora stałego deficytu budżetowego, przyniatającego naszą gospodarkę, zanika. W nowy rok budżetowy

# Założona płyta z prastarej „bułtygi“

## pokryje prochy Matki i serce Syna na cmentarzu na Rossie

Podczas kiedy na wileńskim cmentarzu na Rossie wre praca nad budową mauzoleum, aby w dniu 12 maja przyjąć Serce, które ponad wszystko umiłowało Polskę, oraz szczątki matki, która to serce natchnęła tak gorącą miłością, w Warszawie, w zakładzie kamieniarskim p. Bolesława Sypniewskiego przygotowuje się płytę nagrobną na cmentarz rossiński.

Ciekawe szczegóły o pracy nad tą płytą grobową i o jej wyglądzie zamieszcza „Kurjer Poranny“, z którego czerpiemy poniższe dane.

W obszernej hali wielkiego zakładu kamieniarskiego, wśród delikatnych szlifierskich zgrzytów, ryjących litery, spoczywa olbrzymia, majestatyczna czarna płyta.

To płyta na cmentarz rossiński.

Płaskim swym obszarem wypełnia klepisko hali. Mroczna, a zarazem polyskliwa od doskonałego polerunku, bierze w siebie powoli wokabulary wiekniatego dla niej napisu. Djament wyciął na jej gładziźnie litery. Teraz kamieniarze ryją dla nich kształt ostateczny. Cios po ciosie wgłębia w nią owe słowa. Powstają z kreski za kreską, z linii za linią, z wklęsłości za wklęsłością. Praca tu trwa mozolna, ciągła, od blasku do nocy. Płyta bowiem ma być gotowa jeszcze przed końcem kwietnia. Pierwsze dni maja czekają na nią w Wilnie, musi przecie przed tą najboleśniejszą rocznicą przywalić na Rossie prochy Matki i urnę z sercem Syna.

A oto napis: U góry wiersz Słowackiego z „Wacława“.

TY WIESZ, ŻE DUMNI NIESZCZĘŚCIEM NIE MOGĄ ZA INNYCH ŚLADEM IŚĆ TĄ SAMĄ DROGĄ.

Potem następuje — krzyż i te słowa:  
**Matka  
i serce Syna**

A wreszcie:  
KTO MOGĄC WYBRAĆ, WYBRAŁ  
ZAMIAST DOMU  
GNIAZDO NA SKALACH ORŁA:  
NIECHAJ UMIE  
SPAĆ, GDY ŻRENICE CZERWONE OD  
GROMU  
I SLYCHAĆ JĘK SZATANÓW W SOSEN  
SZUMIE

TAK ŻYŁEM

To z „Beniowskiego“.

Profesor Wojciech Jastrzębowski, twórca architektonicznego projektu rossińskiego grobowca, wyjaśnia motywy i genezę zamieszczenia na płycie grobowej owych tekstów.

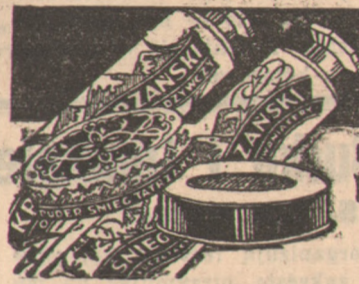
— Kiedy trzeba było rozstrzygnąć sprawę napisu, pani Marszałkowa wspominała o obu tych urywkach ze Słowackiego. Pierwszy z nich, ów dystych z „Wacława“, wedle pamięci Marszałka, był szczególnie lubiany przez jego matkę. Powtarzała go sama sobie, powtarzała go synowi, powtarzała go dla syna i z myślą o nim. Stał się przez to jakby własnością tradycji rodzinnej. Natomiast ten czterowiersz z Beniowskiego, niejako sam Marszałek wybrał go sobie. Mówił kiedyś o nim w kole rodzinnym, jako o napisie grobowym, prawdziwie pięknym. Po śmierci Marszałka znaleziono ćwiartkę papieru z odpisem owego wiersza.

Wyrazy „Matka i serce Syna“ podał sam prof. Jastrzębowski.

— Ale istotna jego myśl — mówi profesor — nie mnie się należy. Niema w tym napisie nazwisk, niema dat, niema tytułów, nawet imion. Kiedy omawiałem z robotnikami na Rossie szczegóły rozplanowania grobowca, wiedzieli — rzecz prosta — kto w owym grobie spocznie. Pytali mnie, ale właśnie nie o nazwiska i daty, lecz o samą istotę, sam rdzeń tego aktu. I wtedy w całej pełni pojąłem sens prawdziwej sprawy.

Kamień na płytę grobową miał być z Polski, nie z zagranicy. Trudno było jednak znaleźć skałę tych rozmiarów. Podobne — ale mniejsze — kamienie czerpie się kamieniołomów, lecz w czynnych kamieniołomach — jak wiadomo — rwie się skały z pomocą dynamitu. Jego wybuchy zaś niszczą na kilka dobrych metrów wgląd lity charakter skały. Wskutek czego nie można z takich kamieniołomów wydobyć bryły prawdziwie wielkiej. **Trzeba więc było porzucić myśl o kamieniołomach i szukać pośród tak zwanych „bułg“.** Są to potężne samotne kamienie, rozsiane na szlakach dawnych, o milionlecia starszych niż świętokrzyskie, gór przecinających Wołyn i Podole. Bułg takich obejrzano kilkanaście, wreszcie sposobna okazała się jedna wielka, granitowa była ze wsi Bory (koło Sarn). Ważyła 19 tonn. Leżała o pięć kilometrów od najbliższej i to wąskotorowej linii kolejowej. Przedźwignąć, przetoczyć owe kilometry było herculesowem dziełem. Ze stacji wąskotorowej Moczulanka, przewieziono ją do Rokitna. Tu skałę przejechała szerokotorowa platforma, aby ją przetransportować do Warszawy.

Dziś skałę obciosano, borami, wierzchniami, piłami wydobyto z niej regularną płytę. Na pół metra wysoką, dwa szerokość, trzy długość. Podwórcz zasypyany jest jej odłankami. Oto odpiłowany, niekształtny, brylasty bok. Jest — szary. Iskrzy się. Bo dopiero długi mozolny, nieustępliwy polerunek czyni ten granit czarnym. Powoli, zmuennie, wytrwale pucza go o nowem jego, żalobnem przeznaczeniu.



## SNIEG TATRZANSKI KREM I PUDER

najsukuteczniejszy środek do racjonalnej pielęgnacji twarzy

FALKIEWICZ - POZNAŃ  
FABRYKA PERFUM I KOSMETYKÓW ZAC. 1911 PARYŻU

## Co sprzeda wojsko na Fundusz Obrony Narodowej?

W związku z uchwałą rady ministrów o utworzeniu Funduszu Obrony Narodowej, z którego mają płynąć środki na techniczne uzbrojenie armji, dowiadujemy się ze sfer miarodajnych, że postanowiono sprzedać następujące nieruchomości, stanowiące własność skarbu i pozostające w zarządzie wojska:

- 1) nieruchomości położone w Warszawie, — pole Mokotowskie;
- 2) grunty poforteczne Antoninów w Warszawie;
- 3) grunty poforteczne Lewiopol w Warszawie;
- 4) grunty poforteczne Lewinów w

Warszawie;

5) place w Warszawie przy ulicy Elbląskiej i Przemyskiej;

6) grunt z zabudowaniami w Warszawie przy ul. Powązkowskiej;

7) parcele budowlane w Krakowie;

8) grunty poforteczne w Krakowie.

Sprzedaż wymienionych nieruchomości dokona minister spraw wojskowych na warunkach ustalonych w porozumieniu z ministrem skarbu. Cenę sprzedażną tych nieruchomości ustali komisja szacunkowa, ustanowiona przez ministerstwo spraw wojskowych w porozumieniu z zainteresowanymi.

## Międzymorze

### Tak zwać się będzie port rybacki w Wielkiej Wsi

Budowany z ogromnym rozmachem pierwszy rybacki port nad otwartym Bałtykiem w Wielkiej Wsi-Hallerowie, nosić będzie w przyszłości nazwę Międzymorze.

Nazwa Międzymorze jest nie tylko tradycyjna, ale również historyczna. Pas ziemi u nasady półwyspu Helskiego

pod Wielką Wsią zawsze nazywał się Międzymorze. Ponieważ na odcinku tem buduje się obecnie port, w planach itp. figuruje już ta nazwa.

Nazwy Wielka Wieś i Hallerowo zachowane zostaną, jako dzielnice przyszłego portu, a raczej kąpieliska.

wchodzimy bez miesięcznego balastu deficytowego i z budżetem zrównoważonym.

Obecnie, gdy osiągnęliśmy wreszcie tak **SZCZĘŚLIWY SUKCES**, chodzić musi o utrzymanie uzyskanej równowagi budżetowej na stałe. Jest to obowiązek zarówno rządu, jak i całego społeczeństwa. Jeśli na fakcie bezdeficytowego, a nawet z pewną nadwyżką zamkniętego marca, mamy budować nadzieje na przyszłość, musimy wyteżyć wszystkie siły, aby osiągniętego dorobku nie zaprzepacić.

Cóż nam może przynieść pod względem gospodarczym **STAŁA RÓWNOWAGA BUDŻETOWA?** Nietylko zapewni ona i umocni bezpieczeństwo naszej walucy i naszej gospodarcze narodowej, ale niewątpliwie wpłynie też na pobudzenie energii twórczej społeczeństwa. Osiągnięcie bowiem równowagi budżetowej wytwarza pomyślny dla zwiększenia obrotów gospodarczych nastrój psychologiczny. Równowaga budżetowa zwalnia też prywatny rynek kapitałowy od zapotrzebowania skarbowego. Wytwarzające się wolne kapitały, narastająca kapitalizacja wewnętrzna mogą być obrócone na potrzeby finansowania inicjatywy prywatnej, od pobudzenia której zależne jest w wysokim stopniu ożywienie tempa życia gospodarczego kraju.

Obecnie, gdy osiągnięta została po tak długotrwałych wysiłkach równowaga budżetowa, czas jest myśleć nie o dalszym zmniejszaniu wydatków państwowych, lecz raczej o powiększeniu dochodów skarbu. Wzrost tych dochodów osiągnąć można jedynie **przez ożywienie wytwórczości, przez zwiększenie zatrudnienia, przez rozszerzenie konsumpcji.** Dokonać tego może inicjatywa prywatna, przed którą otwierają się obecnie pomyślnie widoki. Pamiętać należy, że utrzymanie równowagi budżetowej łączy się ściśle z koniecznością aktywizacji życia gospodarczego, której nie da się przeprowadzić bez dużego wysiłku ze strony sfer gospodarczych. Muszą one na pewien okres ograniczyć swe zyski na korzyść zarobków pracowniczych i dla ułatwienia, a więc rozszerzenia zbytu swej wytwórczości. Zwiększenie zbytu naszej wytwórczości zależne jest od powiększenia ogólnego dochodu warstwy konsumującej.

**Równowaga budżetowa rozwiązuje ręce życia gospodarczemu, które może dążyć do zaspakajania potrzeb gospodarczych społeczeństwa.**

Oto ważne i wielostronne korzyści, które możemy osiągnąć, jeżeli potrafimy utrzymać na stałe rozpoczęty w marcu r. b. okres równowagi budżetowej.

**Obowiązkiem każdego Pomorzana jest wziąć udział**

# w Wielkiej Konkursowej Ankiecie „Dnia Pomorza“

Liczne nagrody.

Szczegóły w numerze świątecznym.

## „Czarne jajeczka“ poleskie Niewesołe wieści ze „smutnego kraju“

Cała Polska dzieli nasze Pomorze od dalekiego Polesia na kresach wschodnich, ale wiadomości nasze o stosunkach na tej wschodniej polaci naszych ziem są tak niki, jakgdyby Polesie leżało na innej zgoła planecie. Mało wiemy, w jakich warunkach bytują Polacy, jaką cierpią nędzę, jak upływa ich życie. Nie zdajemy sobie sprawy, zwłaszcza tutaj na zachodnich kresach, że jest w granicach Polski dzielnica, która nie może zaspokoić najprymitywniejszych potrzeb.

Charakterystyczny artykuł pióra J. Podolskiego, rozpraszający nieco mroki niewiedzy o Polesiu, zamieszcza „Kurjer Warszawski“. Cytujemy go w kilku fragmentach, jako szczególnie aktualny jeszcze w okresie świąt wielkanocnych, wiedząc, że na zachodzie Polski biją gorące serca, czule na nędzę i ból. Oto, co pisze p. Podolski:

Od pewnego pułku na zachodzie państwa otrzymałem list, którego wyjątki pragnę podać do wiadomości publicznej.

List jest zmienny:

„...więc postaliśmy im, w pow. kobryńskim, cztery skrzynki konserw mięsnych. Stało się to jeszcze przed art. p. redaktora o tem rozdawnictwie słońcy, ofiarowanej przez dzieci w Kieleckim dla dzieci na Polesiu. Otóż w jakimś czasie po tem otrzymaliśmy b. piękne podziękowanie, pisane w imieniu uczniów szkoły, przez ich nauczyciela, a także w związku ze zbliżającymi się świątami Wielkanocy, śliczne jajeczko, tzw. „pisankę“. Zdumiewa nas jednak jedno: — jajeczko jest „pisane całkowicie na czarno“. Czy nie jest to znamienne...? Kraj, ogarnięty przez „czarną zarazę tyfusu“, tak jest przepojony goryczą i zalem, że nawet w dziedzinie sztuki ludowej nie stał go na barwność...“

Ulani (gdyż to mogą wyjawić, że posyłają z konserwami, wysłali na Polesie ulani) nie wiedzą, że kolor czarny w polskiej sztuce ludowej jest niejako barwą zasadniczą. Mimo to — ta mała pisanecka, przesłana żołnierzom w podzięce, jest niejako symboliczna dla czasów dzisiejszych na terenach, ogarniętych przez głód i chorobę.

Zamiast czerwieni lub złota — czerni  
Zamiast radości — smutek!

Szczegół ów jest tembardziej charakterystyczny, że trzeba znać Kresy Rzplitej, żeby wiedzieć, czym jest dla nich Święto Zmartwychwstania. Im bardziej na wschód w gąszcz Słowiańszczyzny, tem święto to jest radośniejsze i barwniejsze. Im dalej od Wisły, tem więcej żywsze i różnorodniejsze są w kolorze „pisanki“. Tylko na Polesiu — wyjątek. Tylko na Polesiu, radość wielkanocna jest czarna...

Od dawien dawna, od wielu wieków Polesie przez niektórych zwane było „czarna wyspa smutku“.

Czarna od głodu i opuchła od choroby...

Na Polesiu nigdy nie było zbyt dobrze, teraz zaś jest szczególnie źle. Wiele tysięcy ludzi prostych, wiele matek, upadających pod brzemieniem rozpacz, płacze tam „czarnymi łzami“. Płacze nawet w obliczu zbliżającego się święta największej radości, jakim jest Wielkanoc.

Tak się składa, że Polesie, jako kraj, za-

mieszany przez ludność prawosławną, obchodzi święta te później, niż ludność katolicka. Praktycznie wynika z tego, że jeśli chodzi o danie jej choć szczypty radości, związanej ze świątami, to Polska ma więcej czasu. Mamy pewność, że dary, złożone na Polesie, zdążą jeszcze w porę.

Czy mam mówić więcej?

Nadmienię jeszcze tylko, że tak, jak konserwy ulańskie przyjęte były z ogromną radością, tak każdy drobiaz, ofiarowany Polakom sercem współczującym, przyjmowany jest z największą wdzięcznością.

Cechą Poleszuka jest umiejętność — być wdzięcznym. Każde „dobro“ okazane mu pamięta on przez długie lata. Przez długie też lata wspomina o tem i chwali się przy łada okazji: — „są jeszcze dobrzy ludzie na świecie, którzy pamiętają o nas i o naszej niedoli“.

Niechże więc jaknajwięcej osób przyjdzie z pomocą biednemu ludowi i niech częstą swoją pobudzi jego wdzięczność. A wtenczas — kto wie — być może, iż „pisanki poleskie“ zmienią się w swej barwie z czarnej na kolorowe?

## W Kiekrzu, Ciechocinku, Busku i Smukale Kolonje lecznicze Z. U. S. dla dzieci

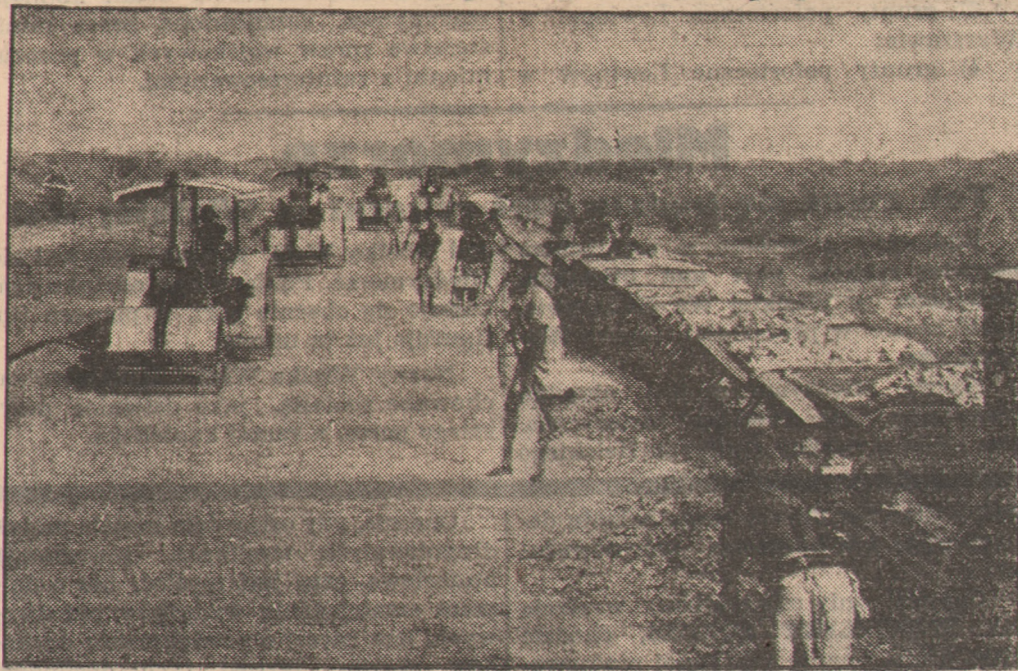
Tegoroczny plan lecznictwa sanatoryjnego na koszt ubezpieczeń społecznych przewiduje leczenie dzieci ubezpieczonych na kolonji leczniczej - szkolnej dla dzieci Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Kiekrzu pod Poznaniem, na kolonji leczniczej Z. U. S. dla dzieci w Ciechocinku, na kolonji szkolnej leczniczej „Górka“ w Busku Zdroju, w wojewódzkim sanatorium dla pierściowo chorych w Smukale pod Bydgoszczą oraz w sanatorium miejskim w Prądniku Białym pod Krakowem.

Na kolonje lecznicze wysyłane będą dzieci w granicach od 6 do 14-tu lat. Poszczególne ubezpieczalnie społeczne otrzymały odpowiednie kontyngenty na te kolonje; ubezpieczalnie, które nie otrzymały przy-

działu, zorganizują leczenie kolonijne we własnym zakresie, otrzymując na ten cel specjalne sybwydja.

Zgodnie ze wskazaniami leczenia sanatoryjnego, na kolonje nie powinny być kierowane dzieci nienormalne pod względem psychicznym i dzieci chore na padaczkę. Ubezpieczalnie społeczne, wysyłając dzieci na kolonje, liczyć się będą również z warunkami atmosferycznymi w poszczególnych miesiącach i przeprowadzać będą odpowiednie podział dzieci na grupy, mogące korzystać z kuracji w sezonie głównym i w sezonach pozostałych. Okres leczenia jednego dziecka przedłużony został w roku bieżącym do 40 dni.

## Włosi budują drogi w Abisynji



Sukcesy wojskowe w Abisynji zadowolają Włochów niosących budowę dróg, co pozwala im na stały dowóz amunicji, żywności i posiłków do samego niemal frontu. Na zdjęciu budowa szosy z Bulu do Burti-Belet-Uen

## Ciekawy wynalazek gdynianina „Wieczna żarówka“ elektryczna

Gdynia, miasto przyszłości, przepojone duchem nowoczesnym, stwarza atmosferę, pobudzającą inwencję ludzką do tworzenia takich, czy innych koncepcyj technicznych, zmierzających do udokonalenia istniejących zdobyczy na polu kultury materialnej. Nic też dziwnego, że raz poraz słyszy się o jakimś wynalazku, dokonanym przez mieszkańca Gdyni, jakkolwiek niestety większość z nich przy bliższym zbadaniu nie nadaje się do realizacji.

Obecnie dowiadujemy się o wynalazku pewnego gdynianina, p. B., mającego w przeciwieństwie do wielu innych, wszelkie widoki powodzenia. Chodzi tu o typ nowej żarówki elektrycznej, któ-

ra różnić się ma od obecnie używanych tem, że zamiast jednej nitki żarowej, posiadać będzie kilka lub kilkanaście nitek, zupełnie ze sobą połączonych, tak, że na wypadek pęknięcia, lub przepalenia się jednej nitki, co obecnie powoduje zepsucie się całej żarówki, — żarówka nowego typu nadal będzie zdolna do użytku.

Drugą cechą wynalazku jest możliwość regulowania natężenia światła w jednej i tej samej żarówce. Konstrukcja jej bowiem przewiduje możliwość włączenia w obwód prądu jednej, lub więcej grup nitek żarowych, co da się skutecznie dzięki połączeniu nitek z kilku odrebami drutami doprowadzającymi

Zaburzenia żołądka i jelit. Specjaliści chorób żołądka oświadczają, że naturalną wodę gorzką „Franciszka Józefa“ można gorąco polecić jako bardzo skuteczny środek domowy.

## Wielki atrakcyjny program kwietniowy W DANCINGU MELODYST

GDYNIA, ul. Wybickiego 3, obok rest. „Ermitage“

Przebojowy duet Amerykański  
**SISTERS WHITE**  
Wszczęświatowej sławy trio  
**SOLLI LINDNER**  
oraz Blond Venus — Irena Lyon.  
Orkiestra pod dyr. Czesława Lewandowskiego. —

Początek o godzinie 21.30

W soboty, niedziele i święta FIVE O'CLOCK I od godziny 17.30 do 20-tej.

## Zjazdu pomorskie

### Rada Okręg. Zw. Rezerwistów

Dnia 18 kwietnia br. odbędzie się w Toruniu w auli Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego zjazd Rady Okręgowej Rodziny Rezerwistów O. K. VIII. Obrady poprzedzi msza święta w kościele Najśw. Marji Panny o godz. 10-tej. Początek zjazdu o godzinie 11-tej.

## Komisja Porozumiewawcza Organizacji Kobiety

Dnia 19 bm. o godz. 11-tej w Domu Społecznym w Toruniu odbędzie się walny zjazd Komisji Porozumiewawczej Pomorskich Organizacji Kobiety. Na porządku obrad m. in. referaty na temat zagadnień polityczno - społecznych, kobiecych i mniejszościowych na terenie Pomorza.

## Brano:

### Zawieszenie dalszych kół „D. V.“ w Wielkopolsce

Starosta powiatowy woleziński zawiesił działalność koła „Deutsche Vereinigung“ w Rakoniewicach, a starosta powiatowy czarnkowski działalność koła tejże organizacji w Maruszowie. Zawieszenie nastąpiło dlatego, że oba koła, wbrew statutowi przyjmowały na członków młodzież poniżej lat 18.

### Naprawa brzegów półwyspu Helskiego

Z ramienia Urzędu Morskiego na półwyspie Helekim, na szeregu odcinkach brzegu, naprawiane są wydmy, które uległy podmyciu w czasie burz jesiennych i zimowych. Wydmy umacnia się faszynami i kamieniami na odcinku pod Chałupami, Kuźnicą i Juratą. Na Helu wykańcza się naprawę wielkiej wyrwy od strony zatoki Puckiej.

## Kartuzy

Najczęstszą przyczyną pożarów wiejskich wadliwe kominy. Dnia 7 bm. o godz. 9 w majątku Owczarnia pow. kartuskiego powstał pożar, który zniszczył dach domu robotniczego oraz urządzenie domowe koła Malka Jana, wyrządzając szkodę na sumę około 1600 złotych. Pożar powstał wskutek wadliwości komina.

## Wielkopolska wieś nie chce być drewniana

W „Monitorze Polskim“ Ministerstwo Rolnictwa ogłosiło konkurs na 806 domów drewnianych i 85 murowanych, 212 stodół z oborami oraz 750 budynków inwentarowych drewnianych itd. Budynki te mają być ustawione na terenie osad, powstałych z parcelacji gruntów rządowych na ziemiach zachodnich.

Konkurs ten wywołał w Wielkopolsce głosy ostrej krytyki. Zabudowania drewniane są na ziemiach zachodnich przysłankiem, prawie nie spotykanym. Rolnik wielkopolski patrzy na budynek drewniany jako na przejaw niższej cywilizacji. Zwraca się również uwagę na fakt, że na terenach, ubogich w lasy, koszt budowy domu drewnianego nie kalkuluje się.

## Syberja jest... prastarym krajem niemieckim

Brednie „uczonego” manjaka niemieckiego

Profesor uniwersytetu w Tebindze, Ernest Orwitz, napisał broszurę, w której dowodzi, że Syberja jest prastarym niemieckim krajem kolonizacyjnym.

W prastarych czasach, Germanowie, osiedlili się w Syberji, tam odkryli tajemnicę systemu słonecznego, przyczem jednocześnie odkryli święty symbol krzyża w kole. Ten stary symbol święci obecnie swe zmartwychwstanie w postaci swastyki.

Teraz, — według tego znakomitego uczonego — Syberja ma się znowu stać ojczyzną wszystkich prawdziwych Germanów. Naturalne bogactwa Syberji umożliwią, raśnie germańskiej wyzyskać swą wrodzoną

wyższość nad innymi narodami i rasami oraz ugruntować swe panowanie nad światem.

Oczy wszystkich Niemców — czytamy w broszurze — skierowane są na Syberję, na ten klejnot świata i złotą ojczyznę ludzkości. Tam, na Syberji, przy blasku zorzy północnej, zmartwychwstaną święte symbole Germanów.

Niewątpliwie, mamy tu do czynienia z uczonego manjakiem, niemniej przeto broszura tego profesora w służbie hitleryzmu, jest ciekawym dokumentem rozpowszechnionej w Niemczech mentalności.

## Chiny rajem bandytów

3 miliony Chińczyków żyje z rozboju

Stanom Zjednoczonym wyrządza się krzywdę, określając je mianem raj gangsterów. Jest to kraj niewinny, kraj, w którym życie jest pasmem nieprzerwanym rozkoszy, sielanką prawie w porównaniu z rozwojem bandytyzmu w Chinach. Nazwać Chiny rajem bandytów, to nie przesada, ale prawdziwa prawda. Bandytom w Chinach powodzi się tak dobrze, iż liczba ich wzrasta w proporcji astronomicznej. Są prowincje, jak np. Szanghaj, gdzie liczba zawodowych bandytów sięga 70.000! Gdzie indziej, np. w prowincji Hopei rzemiosło bandyckie uprawia zgórą 80.000 ludzi. A że jest to zawód intratny, świadczy o tem fakt, iż w samym Szanghaju i w prowincji liczą ok. 40.000 bandytów „w stanie spoczynku”, spożywających owoce „pracy” w zaciszu domowym, dobrze sytuowanych obywateli, właścicieli domów, will, przedsiębiorstw handlowych etc. Niektórzy z ex-bandytów, co grubsze ryby, zaliczający się do rzędu milionerów, pozwalają sobie nawet na luksus „filantropji”, rozdając hojne ofiary na różne cele dobroczynne. Na-

ogół liczą w Chinach środkowych i południowych około 3 miliony bandytów, wykonujących swe rzemiosło jawnie i „oficjalnie”.

# Dwa wcielenia Henry Oakera

## Ponura historia nowojorskiego milionera

Wypadki rozdwojenia osobowości wydarzają się nie tylko w powieściach, jak np. w znanej powieści Stevenson'a i w filmie dr. Jekyll'a, ale i w życiu. Sensacją N. Yorku stało się aresztowanie jednego z milionerów, właściciela pięknego pałacyku przy Park Avenue, Henry Oaker'a w jednej z najpodrzedniejszych knajp w dzielnicy portowej.

Historja przygód Oaker'a od roku 1934 jest klasycznym przykładem podwójnego życia przy zupełnym rozdwojeniu własnego ja. Oaker zażywał w spokoju zebranego majątku i cieszył się uznaniem w sferach handlowych i przemysłowych N. Yorku. Od pewnego czasu, na wiosnę 1934 r. w trybie życia i bycia Oaker'a zaszła zmiana. Punktualnie o godzinie dziesiątej wieczorem bez względu nawet na obecność gości udawał się Oaker do swej sypialni i kładł się

do łóżka. Tak było codziennie. Ale domownikom wydało się conajmniej dziwnym, iż mimo tak wczesnego udawania się na spoczynek, pan domu miał wygląd człowieka zmęczonego, o bladej twarzy i podkrążonych oczach, jakgdyby całą noc spędził poza domem. Tak trwał czas dłuższy bez zmiany.

Któregoś wieczoru policja została wezwana do podejrzanego knajpy portowej, w której podczas bójki został pchnięty nożem jeden z uczestników. Gdy policjanci nadeszli, nie było już nikogo, został tylko ranny. Odwieziono go do szpitala. W kieszeniach jego znaleziono przy rewizji cudze portfele i portmonetki, pochodzące oczywiście z kradzieży. Przy przesłuchaniu ranny podał się jako John Havelock, członek bandy gangsterskiej.

Rano po przebudzeniu, ranny rozglądał

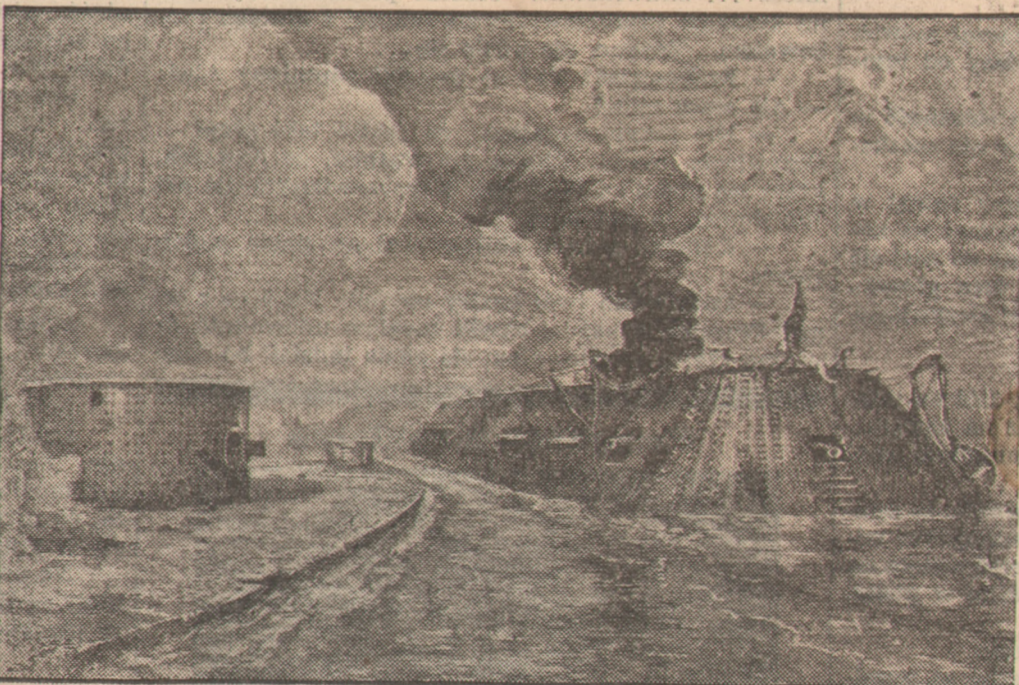
się zdumiony naokoło.

— To musi być jakaś pomyłka! — twierdził. — Skądżeż ja, Henry Oaker, mógłbym znaleźć się wśród bandytów. Oto mój adres: Park Avenue 372.

Przypuszczano, że Havelock bredzi, albo kłamie dla zmylenia śladów. Ale około 11 wieczorem, rzekomy Havelock zaczął szaleć, awanturować się, wymyślać w żargonie mętów portowych. I tak kilka dni zrzędu powtarzała się ta sama historia. Rano Havelock twierdził, że jest milionerem, poważanym kupcem Oaker'em wieczorem zaś Oaker zapewniał, że jest Havelockiem, bandytą, złodziejem, członkiem bandy gangsterów.

Podczas rozprawy w sądzie okazało się, ku zdumieniu wszystkich, iż Havelock i Oaker to jedna i ta sama osoba. Oaker ulegał codziennie wieczorem napadom nieprzewycięzionej mocy, przebierał się w polatane ubranie tragarza, udawał się do dzielnicy portowej, napadał na przechodniów, ograbiał ich, a potem wysiadywał do rana przy wodce w knajpie, gdzie go wreszcie jeden z kamratów podczas podziału łupów pchnął nożem. Oczywiście po wyświetleniu sprawy poddano Oaker'a obserwacji w szpitalu, gdzie lekarze stwierdzili typowy wypadek rozdwojenia osobowości na ile osobowo-

## 75-lecie wojny secesyjnej w Ameryce Półn.



W dniu 14 kwietnia minęło 75 lat od wybuchu t. zw. wojny secesyjnej w Ameryce Północnej, zakończonej zwycięstwem stanów północnych nad południowami. Na ilustracji: statek „Monitor” w walce ze statkiem „Merrinac” (według współczesnej ryciny)

## Członkowie honorowi Tow. im. Mickiewicza w Budapeszcie

Na posiedzeniu wydziału Towarzystwa im. Mickiewicza w Budapeszcie pod przewodnictwem profesora politechniki Eugenjusza Lechnera, w myśl wniosku wiceprezydenta Ferdynanda Leona Miklósi zgłoszono kandydatury na członków honorowych: Wacława Sieroszewskiego, Janusza Jędrzejewicza i Tadeusza Pomian - Krużyńskiego. Ponadto na wniosek nadsekre-tarza dr. Edgara Palóczy zgłoszono kandydatury Juliusza Kadena - Bandrowskiego, dr. Marjana Zdziechowskiego, Mieczysława Grydzewskiego, redaktora „Pologne Litteraire”.

Wybory członków honorowych odbędą się dnia 15-go kwietnia na posiedzeniu Towarzystwa im. Mickiewicza.

# Nowe przygotowania wojenne na bliskim Wschodzie

„Żelazne koszule” syryjskie dążą do utworzenia imperjum arabskiego

Z Bejrutu donoszą, że Imam Jemenu Jahja czyni przygotowania wojskowe. W obecnej chwili 60.000 armja jemeńska rozłożona jest nad brzegami Morza Czerwonego.

Na żądanie Imama przybył do Jemenu reprezentant wielkiej amerykańskiej fabryki samochodów celem przyjęcia wielkich zamówień. Równocześnie do Europy wysłano delegata, który ma zakupić

większe ilości nowoczesnej broni.

Władze jemeńskie wydały ostatnio ustawę, zabraniającą Europejczykom, nawet wzniesienia mahometańskiego, wstępu do kraju.

Jednocześnie Imam Jahja zakupił wielkie ilości benzyny i posiada jej obecnie 75.000 galonów.

Niektórzy wyrażają przypuszczenie, że w razie zakazu wywozu nafty do Włoch, Imam Jahja będzie po wysokiej cenie odstę-

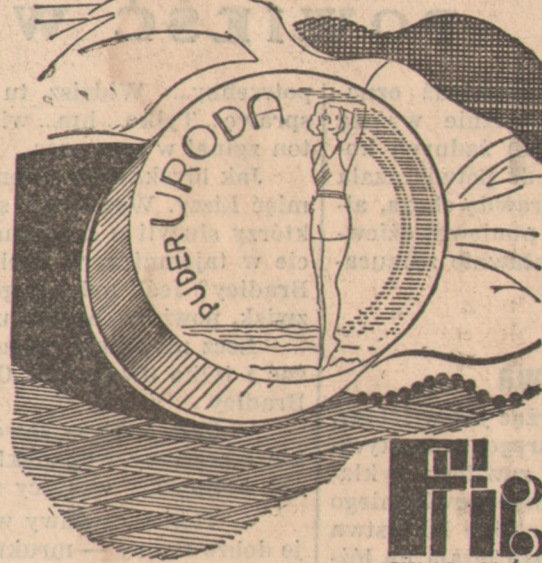
pował swoją naftę Włochom.

Blok nacjonalistów syryjskich postanowił zorganizować młodzież w dyscyplinarne kadry wojskowo - polityczne. Nowa organizacja młodych patriotów będzie nosić nazwę „żelaznych koszul”. Głównym celem organizacji jest natychmiastowa realizacja zjednoczenia i niepodległości Syrii w granicach naturalnych, a później realizacja imperjum arabskiego.

## Podwójna rewelacja:

Gatunek doprowadzony do doskonałości

Cena znacznie niższa



NOWA KOMPOZYCJA  
PULSA PUDRU  
**URODA**

w 15 kolorach

Niedoścignione zalety  
idealnie przylega, miły w użyciu,  
nadaje się do każdej cery.

**Fi:PULS'SA**  
SKŁAD GŁÓWNY - WARSZAWA, WIERZBOWA 14

## Niezwykłe zjawisko w Urugwaju

Wulkan — nie — wulkan

W miejscowości San Ramon, w Urugwaju, wydarzyło się ciekawe zjawisko, które zainteresowało żywo koła uczonych. Mianowicie, w pewnej chwili zaczął się wydobywać z ziemi gęsty dym, który utworzył wielką chmurę, poczem w miejscu skąd wydobywał się dym, odkryła się ziemia, która była tak rozgrzana, że wszystkie rośliny na przestrzeni 100 metrów uległy zwęgleniu. Wysłana na miejsce wypadku policja sprawdziła ten fakt, którego przyczynę starają się wyjaśnić uczeni.

## Nieudały lot Amy Mollison

Lotniczka Amy Mollison przybyła do Brukseli, wracając z nieudanego lotu do Ameryki Południowej.

## NA OSTRZU JĘZYKA

Nóżki na stół...

Sojusz mamy my z Niemcami (w wielu kopkach pięknie bity) — inna rzecz jest jednak sojusz, inna — za należność kwity...

Niechaj ta sąsiedzka zgoda zawsze będzie między nami, ale inna sprawa — sąsiad, inna — z jego wekselkami...

Więc, by koza była cała i wilk też pozostał syty — hej, sąsiedzie od zachodu, płacić, płacić za tranzyty!

ARNO ALEKSANDER

# OCZY LIZZY MAY

## POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Smutnie powiesił słuchawkę. Odpowiedź oznaczała, że wymieniając w zleceniu znacznie wyższą kwotę, Watson nie mógł mieć na celu żadnych korzyści osobistych. Ta sama odpowiedź potwierdzała jednocześnie, że Lizzy May była naprawdę chora, albo... Nie, nie mogło być żadnego „ale”, ponieważ dziewczyna też niczy nie zyskała, bezpodstawnie zarzucając ludziom oszustwo.

XXVII

### Podsluchana rozmowa

Lizzy była rzeczywiście chora. Drząc jak w febrze, poddawała się bezwolnie badaniu starego, sympatycznego lekarza; słuchała jak przez sen zawilego wykładu o przewrażliwieniu, o skutkach nieodpowiedniego odżywiania się; lykła posłusznie gorzkie lekarstwa i w ciągu nieskończonej długich godzin leżała na łóżku w stanie półdrzemki, półczuwania. Okna były zasłonięte szczelnie, na małym stoliku paliła się przy łóżku mała lampa nocna, od czasu do czasu chora podnosiła głowę, wiodąc wokół siebie bezmyślnym spajrzeniem, potem nasłuchiwała z zamierającym sercem: zdaleka dolatywał odgłos lekkich kroków, to nął po chwili w złowrogi, dławiącej ciszy.

Jak długo leżała — godziny, dni czy tygodnie?... Nie wiedziała. Nie wiedziała również — czy było rano, wieczór, dzień czy noc...

Nagle zdarzył się niezwykle wypadek, który w jednym momencie przywrócił jej przytomność umysłu i jednocześnie przeraził nieludzko: tuż przy poduszce coś trzasnęło — nie głośno, lecz bardzo wyraźnie. Ten trzask przypominał bardzo charakterystyczny lekki hałas, który powstaje w odbiorniku tuby telefonicznej, gdy na drugim końcu połączenia ktoś zdjął słuchawkę: szmer i brzęczenie, przerywane niejasnym odgłosem dalekiej rozmowy, prowadzonej na innych linjach.

Lizzy podniosła się raptem i usiadła na łóżku: Strach przeszedł w oszołomienie: tuż przy niej niewidzialna istota powiedziała głośno i wyraźnie:

— Nie trzeba przeceniać niebezpieczeństwa.

Prerażony wzrok dziewczyny zaczął błądzić po wszystkich kątach pokoju... Nikogo nie było! Nikogo! Duchy?... Zaczęła się uspokajać powoli. W wieku nieprawdopodobnego rozwoju techniki zawsze coś nieoczekiwanego się zdarza. Duch? Śmieszne i głupie przypuszczenie! Mówił człowiek, żywy człowiek, który w niepojęty sposób pozostawał niewidzialny.

— Jak... jak pan... powiedział? — jękając się, zapytała Lizzy: — O jakim niebezpieczeństwie...

Urwała na półsłowie, bo znów ktoś zaczął mówić. Lecz to już był inny głos, znacznie wyższy od tamtego:

— Lepiej przecenić niż niedocenić. Ostrożność w niebezpieczeństwie jeszcze nigdy i nikomu nie zaszkodziła, lekceważenie — zawsze.

Lizzy wyskoczyła z łóżka. Czula silny zamęt w głowie, lecz po wysiłku udało jej się utrzymać na nogach. Już wiedziała, co to było! Wcale nie do niej się zwracało! Gdzieś rozmawiali ze sobą dwa głosy! Słyszała każde słowo — przez mikrofon! Oczywiście, jedyne rozsądne przypuszczenie!...

Znów się odezwał pierwszy głos:

— Ta głupia May! Ha!... Starłem ją dziś na miarę, na proch! Załatwiłem się z nią raz na zawsze... Uspokój się, mój kochany, niema najmniejszej obawy z tej strony!

Lizzy zupełnie zapomniała w podnieceniu, że miała zamiar zobaczyć, w którym miejscu jest ukryty mikrofon. Z szeroko rozwartymi oczami przykucnęła na miękkim dywanie; serce tak mocno waliło w piersi, że słyszała każde jego uderzenie.

Teraz przemówił drugi głos — cieńszy:

— A ja ci ciągle będę powtarzał: trzeba za wszelką cenę usunąć tę May. Słuchaj mnie, kochany Watson! Słuchaj, póki czas!

Watson!... Lizzy spłotła dlonie i wpiła się paznokciami w ciało. Jakże nienawidziła tego człowieka!... Więc pierwszy głos, jaki słyszała, do niego należał. A drugi? Co za jeden?... Musiał być jeszcze większym lotrem, jeśli takiego jak Watson namawiał do przestępstwa... Głos... Dziwnie znajomy... Już go gdzieś słyszała... Ach, prawda! Przecież to Abel!... Abel z jego łamiącym się, jak u kilkunastoletniego chłopca nieustalonym jeszcze głosem!...

Znów zaczął Watson:

— Ty i wogóle wy wszyscy jesteście zawsze wpatrzni w niebezpieczeństwo, które macie przed nosem. A niebezpieczeństwo pośrednie jest znacznie większe i groźniejsze, bo łatwiej uchodzi uwagi... No, w każdym razie dziękuję ci za radę... Widzisz, powiem ci szczerze, niebardzo wierzyłem, że jesteś zdolny do czynu... do czynu decydującego...

— Przecież przysięgałem wobec was wszystkich...

— Eh, przysięga!... Każdy obiecuje wszystko zrobieć, zwłaszcza za grubszy pieniądź... Ale ty będziesz

potrzebny... Widzisz, tu chodzi o bardzo poważną sprawę... Tylko... hm... wiesz chyba, że Ralphy Lexington zginął w sam czas...

Jak błyskawica przemknęło to nazwisko przez pamięć Lizzy. Wszak tak się nazywał jeden z czterech, którzy służyli u kapitana Bradley'a, a zakończyli życie w tajemniczych okolicznościach... Jak powiedział Bradley? Jeśli usłyszy gdziekolwiek jedno z tych nazwisk, powinna bardzo uważać!...

Lecz nie miała czasu skupić myśli. Musiała uważać i tylko uważać!... „Otworzyć uszy” — powiedział Bradley.

— Tak, tak! — zawołał Abel: — Wiem! Niezwykle szczęśliwy wypadek!... Gdyby żył choć dzień dłużej, bylibyśmy wszyscy zgubieni...

— Taki szczęśliwy wypadek ma, oczywiście, swoje dobre strony — mruknął Watson: — Ale nie można liczyć zawsze tylko na szczęście... Wypadkom trzeba często... jakby to powiedzieć... hm... no, pomagać! Rozumiesz, o co mi chodzi?

— Pewnie!... Traktujesz mnie jak młokosa! Rozumiem doskonale, co masz na myśli... Więc kogo ma spotkać teraz... „przypadek”?

Zaległa na chwilę złowroga cisza, potem się rozległ głos Watsona:

— Shearer...

Znów ucichło.

Gdzieś daleko zadzwonił zegar. Lizzy zaczęła liczyć bezwiednie: ra, dwa... siedem... osiem... jedenaście, dwanaście... A każde uderzenie jakbyby powtarzało okropne słowo: Shearer... Shearer... Shearer...

— Shearer? — zawołał cienki i ostry głos Abela: — Shearer?... Zwarjowałeś chyba!... Pierwej Temple, teraz...

— Temple popełnił samobójstwo — uciął zimno Watson: — Co to ma wspólnego z Shearerem?

— Samobójstwo — westchnął Abel: — Niektórzy myślą, że to prawda, ale niech mnie djabli porwą, jeśli jest ich wielu!... A co zawił Shearer?... Nie, drogi przyjacielu, ty się mylisz. Zrozumiałbym, gdybyś... chciał unieszkodliwić pannę May. Ale Shearera?

Lizzy zdrząła. Mogło być coś bardziej okropnego, niż obecność przy naradaniu się dwóch skończonych lotrów — zabić ją, czy nie?... Nie wątpiła ani chwili, że obaj bez wahania przeprowadzą swój zamiar, jeśli uznają go za konieczność. Ilu już zgładzili, jak długo mordowali bezkarnie?...

— Słuchaj, Abel — powiedział wnikliwie Watson — panny May nie można... tego... rozumiesz?... zlikwidować. Jeszcze przedwczoraj ogólna sytuacja przedstawiała się inaczej i dlatego próbowałem. Trudno, nie udało się...

— Próbowaleś? Ty? — zawołał zdumiony Abel: — Ale masz alibi?

— Nie przypuszczałem, że jesteś taki głupi... Oczywiście, mam! Chyba nie wątpisz, że człowiek, który się podał za Watsona, w rzeczywistości nie był Watsonem, to jest mną.

— Dobrze, jednak skierowałeś na siebie podejrzenie.

— Podziwiam twój bystry umysł! No, i co z tego? Przecież w każdej chwili mogłem udowodnić, że w tym czasie znajdowałem się gdzie indziej, bo dzie-

### Pomysłowa reklama



Pewien kopenhaski dom towarowy, chcąc przekonać klientów o naprawdę obrzymym wyborze zabawek wiosennych, obwieścił dosłownie cały dom od góry do dołu płaszcami. Choć oryginalna wystawa trwała niedługo — bo zaprotestowała przeciw niej policja — reklama odniosła znaczny skutek.

siatki ludzi mnie widziało. Później przy najmniejszym podejrzeniu byłoby mi łatwo przekonać niedowiarka, że mam jakiegoś wroga osobistego, który się podszywa pod moje nazwisko.

— Nadzwyczajny pomysł! Nadzwyczajny! — zachwycał się Abel: — O to jest dopiero wyższa strategia! Poprostu genialne posunięcie!

— Ale z panną May już nie można zaczynać w ten sam sposób — ciągnął Watson — bo można wpaść paskudnie. Znajdę co innego, bądź spokojny. Dziś się odważyła na otwarte wystąpienie przeciw mnie. Jednak przeliczyła się bardzo. Jestem pewny, że ta nauczka odstraszy ją od dalszych prób. Okazało się, że jest głupsza, niż przypuszczałem, bo w liście, który kazałem jej przeczytać Bradley'owi według poprawki, nie było żadnego oszustwa... Nie, mój kochany, to był tylko próbny strzał Watsona! W tym wypadku upór zaszkodził jej znacznie więcej niż mnie... A Shearer?... O, to jest całkiem inna sprawa! Trzeba ją uregulować bez chwili zwłoki... Ty się załatwisz z Shearerem, bo on ma do ciebie największe zaufanie.

— Dobrze.

— Zaraz ci powiem, dlaczego Shearer musi zginąć. Zaczę od tego, że nigdy nie dowierzałem mu zbyt. Zawsze był za poważny. Wprawdzie pił z nami, grał na pianinie, śpiewał — jednak przytem był zawsze poważny. A to już niedobrze! Wczoraj nie wytrzymał i ukazał prawdziwe oblicze: nazwał nas wszystkich lotrami! Lotrami, rozumiesz, co to oznacza?... Możesz mi wierzyć, znam dobrze ludzi — od wygłaszania takich poglądów do zdrady jest tylko jeden mały krok. — I dlatego Shearera trzeba zniszczyć, zanim co zrobi, zanim wyczuje, co o nim myślimy...

— Masz słusność, bezpieczeństwo przedewszystkiem. — Zdawało się, że Abel był zupełnie przekonany: — Więc ty bierzysz na siebie pannę May, a ja Shearera. Jakiś nieszczęśliwy wypadek na ulicy, albo coś w tym rodzaju...

Ktoś z hałasem odsunął krzesło. Głos Watsona dzwijał ciszej, jakby się oddalał:

— Pamiętajże, Abel, polegam na tobie. Do jutrzejszego wieczora... Rozumiesz?

Głosy umilkły. Trzasnęły drzwi. Za chwilę już było zupełnie cicho.

Lizzy skamieniała, nie mogła ruszyć się z miejsca. Morderstwo! W jej obecności układali mord... Więcej — postanowili jego wykonanie. Musiała przeszkodzić. Za wszelką cenę... Nie chciała ponieść najmniejszej winy w śmierci Shearera, która po wypadku z Templem obciążałaby jej sumienie dziesięć... stokrotnie! Ale jak przeszkodzić?

Uczuła nagle, że jest zupełnie bezsilna i bezradna... Czemże była w gruncie rzeczy wobec takich przeciwników? Niczem, ulaskawionem chwilowo tylko w obawie przed „wysypą”. Nie miała nikogo w pobliżu, komu mogłaby zaufać, nie było również niko-go, koby jej wierzył.

Bradley?... Nie, wszak się przekonała, że wierzył ślepo Watsonowi.

Może sam Shearer? Może wprost do niego się zwrócić?... Nie! Zdawało się jej, że jest taki głupi, iż gotów powtórzyć wszystko Watsonowi...

Policja? Chyba jedyne wyjście...

Lekki szmer na korytarzu przeraził ją śmiertelnie. Zerwała się prędko i wskoczyła do łóżka. Teraz musiała być przygotowana na wszystko, jednak to, co ujrzała jej oczy, było okropniejsze od najgorszych przypuszczeń.

Na progu stał — jak zawsze przyjaźnie uśmiechnięty — Watson. Przymknął za sobą drzwi i dwa razy przekreślił klucz w zamku.

XXVIII

### Watson atakuje

Lizzy zmrużyła powieki, jakbyby pragnęła spłoszyć obraz, który był dla niej straszniejszy niż widok mordercy, wślizgującego się do pokoju z rewolwrem lub nożem w garści. Gdy otworzyła znów oczy, tuż przy brzegu łóżka stał Watson z jeszcze przyjemniejszym uśmiechem na twarzy.

— Co słychać, panno May? Jak się pani czuje? — zapytał troskliwie: — Mam nadzieję, nic groźnego...

Zimny dreszcz wstrząsnął dziewczyną. Czy możliwe, by ze szczerem zdawało się współczuciem i troską przemawiał ten sam człowiek, który żalował przed chwilą, że tylko z pewnych względów nie może jej narazie zamordować? Spoglądała z niedowierzaniem na Watsona, szukając w jego uśmiechu ukrytej nienawiści; jednak jego uśmiech był niezwykle ufny i łagodny, a oczy — zwierciadło duszy — patrzyły dobitnie, z cichym, przyjaznym wyrazem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)







**Tczew**

Przejazd niemieckich oddziałów wojskowych. Przez Tczew z Prus Wschodnich do Niemiec przejeżdżały dwa tranzytowe pociągi Reichswehry, które wiozły 700 żołnierzy niemieckich, 62 wozy taborowe, 12 samochodów ciężarowych oraz 2 pojazdy mechaniczne.

**Pelplin**

Pielgrzymka do Częstochowy organizuje Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej w dniach 17-20 maja br. Pielgrzymka wyruszy po zjeździe delegowanych w niedzielę, dnia 17 maja specjalnym pociągiem z Brodnicy, zwiedzi Warszawę i wieczorem dnia 18 przybędzie do Częstochowy. Powrót nastąpi dnia 20 maja. W pielgrzymce mogą brać udział także osoby z poza organizacji. Kosztą przejazdu z Brodnicy do Częstochowy i z powrotem wraz z wpisem wynosić będą przy udziale 200 osób około 16 zł, przy udziale 500 osób około 11 zł. Przy dojeździe do Brodnicy i z powrotem przysługujące będzie zniżka 50 proc. Zgłoszenia przyjmuje przez Kierownictwa Oddziałów Sekretariat Generalny Katol. Stow. Młodzieży Żeńskiej.

**Chojnice**

Zebrań Rady Towarzystwa Rolniczego Powiatowego w Chojnicach odbędzie się w środę, dnia 22 bm. o godz. 11 w sali hotelu Urban w Chojnicach. Godz. 10-ta: zebranie przesył Kółek Roln. Godz. 11-ta: zebranie Rady Powiatowej. Sąd chojnicki rozpatrywał sprawę włamania, dokonanego w nocy 1 sierpnia ub. r. u rolnika Hinza w Sośnie. Na ławie oskarżonych zasiadli Franc. i Anna Polnom oraz Roman Sternalski, obwinieni o to, że oskarżeni wypierali się zarzucanego im przestępstwa, sąd jednak uznał winę ich za udowodnioną i skazał Polnom i Sternalskiego na kary po dwa lata, Annę P. zaś na osiem mies. więzienia. Współoskarżona Okonek została uniewinniona.

**Hel**

Fatalna pogoda nad morzem. Mieszkańcom wybrzeża polskiego daje się we znaki fatalna pogoda. Już od dłuższego czasu pada deszcz, a półwysep Helski tonie w oparach mgły przez cały dzień. Wiatr dmie od strony zachodniej. Opad deszczowy ma znacznie jednak większe nasilenie nad morzem, niż na lądzie. Niepomyślna pogoda odbiła się niekorzystnie na ruchu turystycznym w czasie świąt na wybrzeżu polskim. Nie notowano większego ożywienia samochodowego na autostradzie nadmorskiej, ani na półwyspie.

**Pravo i życie**

**KTO USTALA OBOWIĄZEK OPŁACANIA SKŁADEK ZA PRACOWNIKÓW?**

Sąd Najwyższy orzekł, że spory pomiędzy Zakładem Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych (a więc obecnie Zakładem Ubezpieczeń Społecznych), a pracodawcami w przedmiocie ustalania obowiązku opłacania składek za pracowników nie należą do właściwości sądów, lecz do władz administracyjnych, do czasu utworzenia specjalnych organów, przewidzianych w ustawie.

Zatem spory te rozstrzyga w pierwszej instancji wojewoda, w drugiej zaś — minister Opieki Społecznej. Termin wnoszenia odwołań od decyzji Z. U. S., dotyczących tych spraw, wynosi jeden miesiąc.

Należy zaznaczyć, że art. 130 ustawy o ubezpieczeniach pracowników umysłowych przewiduje powołanie do życia specjalnych organów, których zakres działania ustalić ma oddzielna ustawa, dotychczas jeszcze nie wydana.

**OD KIEDY PRZYSŁUGUJE ZAOPATRZENIE STARCZE?**

Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł, że osoba, która posiadała wszystkie niezbędne warunki dla uzyskania zaopatrzenia starczego przed 1 stycznia 1928 r. (tj. przed datą wejścia w życie odpowiedniej ustawy), ma prawo do tego zaopatrzenia już od tej daty, nie zaś dopiero od chwili zgłoszenia swych roszczeń.

**Wzrost szybkości polskich samolotów komunikacyjnych**

W związku z wprowadzeniem obecnie do naszej komunikacji powietrznej szybkich samolotów, rozwijających prędkość maksymalną ponad 300 km. na godzinę, zmniejszył się znacznie czas przelotów na poszczególnych liniach.

Obecnie czas przelotu między Warszawą a Krakowem ustalono na jedną godzinę, zaś

między Warszawą a Gdańskiem lub Lwowem — na niecałe półtorej godziny. Zatem w porównaniu z okresem początkowym naszej komunikacji lotniczej, czas podróży powietrznych skrócono o połowę, a w niektórych wypadkach nawet jeszcze znacznie, np. jak na linii Warszawa — Kraków z 2 i pół godziny na 1 godzinę.

**Posłuchajmy Ameryki**

„Złapać Amerykę” — to ideał radioamatora

„Złapać Amerykę!” Oto wyczyn, który dokonany przez radioamatorów staje się powodem ich dumy. Doniedawna jeszcze wyczyn taki był bardzo trudny do zrealizowania i wywoływał słuszny podziw otoczenia. Obecnie staje się to chlebem codziennym wskutek coraz większej popularyzacji superheterodyn z zakresem krótkofalowym, pozwalających na łatwy odbiór krótkofalowych stacji amerykańskich.

Jednak, jeżeli odbiornik nie zawiera zakresu fal krótkich, pozostaje jeszcze możliwość słuchania koncertów wykonywanych z drugiej strony Atlantyku za pośrednictwem silnej superstacji 500 Kw, którą poza Ameryką rozporządza tylko Moskwa. Mówimy tutaj o stacji nadawczej w Cincinnati. Aby usłyszeć powyższą stację należy zachować następujące warunki: a) zaczekać do chwili, kiedy stacje europejskie mogące kolidować z odbiorem Cincinnati przestaną pracować,

b) skorzystać z okresu najlepszego odbioru transatlantyckiego, to jest około godz. 24, 5, 6 rano, c) stosować do odbioru dobry odbiornik (superheterodyna 4, 5-lampowa) z odpowiednią anteną zewnętrzną długości 8 do 10 metrów. Stacja Cincinnati pracuje na fal 428 m. (700 kc) i znajduje się na skali odbiornika niewielej między Rzymem, a Paryżem PTT., naturalnie gdy obie stacje już są nieczynne. Najlepsze warunki odbioru według naszego zdania na podstawie dokonanych prób między godziną 4 a 6 rano. Niewątpliwie większość radioamatorów woli o tej godzinie pozostać w łóżku, pokrzepiając się zdrowym snem po całonocnej pracy. Ale czego nie zrobi prawdziwy radioamator, aby powiedzeniem: „Tej nocy słuchałem Ameryki!”, wzbudzić zazdrość wśród przyjaciół. Zdanie powyższe wypowiedziane swobodnym, lekceważącym tonem wywołuje zawsze pożądany efekt.

**BUDUJMY MUZEUM ZIEMI POMORSKIEJ!!**

**Świecie**

„Świecone” dla biednych. Miejscowe Konferencje, dzięki poparciu społeczeństwa, przygotowały świecone dla biednych miasta. W salce Domu św. Jana nastąpiło poświęcenie darów przez ks. Krausego, poczem obdarzono około 150 ubogich rodzin, starców, wdów i sierot, słonina, kiszka, pieczywem, jajkami itd. Dalsze zastępy biednych rodzin otrzymały „Świecone” w Zarządzie Miejskim, gdzie komisja opieki społecznej, również dzięki ofiarności obywatelstwa, przygotowała sporo paczek z żywnością.

Okres walnych zebrań w oddziałach Związku Strzeleckiego pow. świeckiego ma się ku końcowi. Był to okres mroźczej pracy dla członków zarządu powiatowego, którzy często wyjeżdżali w teren, by brać udział w obradach walnych zebrań, służyć radą i wskazówkami, omawiać plan pracy na najbliższy sezon. Oto przebieg walnego zebrania w Bzowie. Obradom przewodniczył przez pow. p. Cichocki. Po udzieleniu absolutorium wybrano nowy zarząd, w składzie: pp. Piotrowski prezes, Kempński zast., Kozłowski sekretarz, Kaiser skarbnik. Opiekunami pododdziałów obrano: pp. Kurkowskiego na Bzowie, Lewandowskiego na Buśnie i Kempńskiego dla Kruszw. Ostatnio odbyło się walne zebranie oddziału w Świątkowie. Do zarządu wybrano pp. Babńskiego prezesem, Szlachetkowskiego sekretarzem i Wesolowskiego skarbnikiem.

Syn rolnika z pow. świeckiego — lekarzem weterynaryj. Na wydziale weterynaryjnym Uniwersytetu warszawskiego im. Marsz. Piłsudskiego ukończył studia p. Władysław Grajewski, syn rolnika Antoniego Grajewskiego z Wiąga pod Świeciem, absolwent gimnazjum świeckiego; otrzymał on dyplom lekarza weterynaryj.

Tegoroczny „Tydzień Sokola” zainaugurowało miejscowe gniazdo „Sokola” kwęsta uliczna w drugie święto Wielkanocy. Kwęstarze pilnie uwijali się po ulicach miasta, zbierając skrzętnie każdą ofiarę do puszek. Dodać należy, iż gniazdo świeckie obchodzi w lipcu br. 40-lecie swego istnienia.

**Programy radiowe**

**Czwartek, 16 kwietnia**

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI  
6,30 Codzienny program poranny. 11,57 Sygnał czasu. Helnał. Dziennik południowy. 12,15-13,00 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych (z Krakowa). Wyk.: Chór Dzieci Krakowskich: Zbysław Woźniak (tenor), Franciszek Nierechto (obój), Ferdynand Gomrot (klarnet), 13,10 Chwilka gospodarstwa domowego. 15,15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15,15 Koncert Klubu Mandolinistów. 16,00 „Gorskie migdały” — opowiadanie Józefa Sorokowicza dla dzieci. 16,15 „Urok operetki” — koncert w wyk. Ork. Kameralnej pod dyr. Adama Hermana (z Krakowa). 16,50 „Cala Polska śpiewa” — koncert chóru mieszanego „Lutnia” pod dyr. Kazimierza Jurdzńskiego. 17,05 „Mieszczanstwo warszawskie” — odczyt, wygł. prof. St. Arnold. 17,20-17,50 Recital śpiewaczy Mariji Trampczyńskiej (kontralt) (z Poznania). Pieśni Schumann i Schuberta. 17,50 Pogadanka aktualna. 18,00-18,30 Recital fortepianowy Sigrida Grundels’a. Bach, Beethoven, Schumann i Ravel. 18,30 Wiad. sport. ogólne. 19,45 Pogadanka aktualna. 20,00-20,45 „Gdyśmy byli studentami” — audycja muzyczna w opr. Kazimierza Wajdy i Zbigniewa Lipczyńskiego (ze Lwowa). 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 „Obrona przedwielkoczasowa” — pogadanka. 21,00 Premiera studioliska oryginalnego p. t. „Narodziny bohatera”. Napisał Jerzy Ostrowski. 21,35 „Nasze pieśni” — III audycja z cyklu „Stanisław Moniuszko — pieśniarz”. Wyk.: Helena Azariewicz — sopran, Teodora Skonieczna-Czernicka — alt. Duety. 22,00 Recital skrzypcowy Ignacego Weissenberga. Glazunow. 22,30 Muzyka lekka w wyk. Ork. P. R.

**ROZGLOSNIA TORUNSKA**

6,50-7,30 Muzyka poranna (płyty). 7,30 Program na dzień bieżący. 7,35 „Parę informacji”. 7,40-8,00 Na zabawie ludowej — płyty. 13,00-13,10 Utwory skrzypcowe — płyty. 13,15-14,15 Muzyka lekka (płyty). 15,20-15,50 Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 18,30 „Co grozi twoim roślinom” — pog. roln. wygł. inż. Paweł Schultz. 19,40 „Jak spędzić święta?” — pog. kraj. Henryka Gasiorowskiego. 19,45 Pieśni polskie w wyk. Janiny Heller-Buchowieckiej — sopran. Przy fort. prof. Irena Kurpisz-Stefanowa. 1) Jan Gałł: O zmroku, 2) Henryk Melecer: Opiły mnie cienny lesie, 3) Władysław Żeleński: Doła moja, 4) Mieczysław Karłowicz: Pamiętam ciche, jasne dni, 5) Stanisław Niewiadomski: Na wieże. 19,00 Pogadanka aktualna. 19,10 Program na jutro. 19,15 Koncert reklam. 19,35-19,39 Wiad. sport. z Pomorza.

**ZAGRANICA**

17,30 Budapeszt. Nieznane utwory Liszta. 18,35 Wiedeń. „Walkiria” — opera Wagnera (tr. z opery). 19,00 Moskwa (Kom.). „Wesoła wojna” — operetka Straussa. 19,00 Frankfurt. Koncert h-moll Dworkala. 20,00 Moskwa (Kom.). Koncert symfoniczny. 20,05 Praga. Koncert Czeskiej Ork. Filh. z udz. B. Gimpla. 20,10 Koenigsbrun. „Flet czarodziej-ski” — op. Mozarta. 20,35 Rzym. „Don Pasquale” —

**Chełmża**

Zwycięstwo sportowe K.P.W. Chełmża. W dniu 13 bm. odbył się w Chełmży mecz siatkówki i koszykówki, między drużynami Kolejowego Przystosobienia Wojskowego i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Chełmża. Mecz siatkówki zakończył się zwycięstwem Kolej. Przyp. Wojsk. w stosunku 30:20 (15:13). Mecz koszykówki zakończył się również zwycięstwem K.P.W. w stosunku 35:6.

**Tuchola**

Koniec 100-letniego kasztana. Towarzystwo Upiększenia Miasta Tucholi, które liczy kilkadziesiąt członków, może wykażać się ożywiając działalnością. Współpracuje ono z Zarządem Miejskim oraz Komisją Plantacyjną, wyłonioną z ramienia Rady Miejskiej, dla podniesienia wyglądu estetycznego i zdrowotnego naszego miasta. — Ostatnio usunięto przeszło 100-letni kasztan, który rozparał się na chodniku przy ulicy Świeckiej i hamował na tym ruchliwym odcinku poważnie ruch pieszy. Ul. Świecka zyskała przez usunięcie tego drzewa znacznie na wyglądzie. W plantacjach miejskich oczyszcza się trawniki i uzupełnia je krzewami ozdobnymi. Jedynie zaniedbany był już od szeregu lat skwer przy ul. Dworcowej. Ze względu na przyjezdnych należałoby dbać o upiększenie również ulicy Dworcowej.

Nieruchomość po sp. Kurlandcie, położonej przy ul. Podgórznej, a składającej się z domu mieszkalnego oraz śpiżarni z zboże nabył w drodze publicznego przetargu zbożowiec p. Łapka za cenę 13.800 zł.

Obwieszczenie o licytacji gospodarstwa rolnego. Gospodarstwo rolne, należące do p. Wziętka w Obrowie pow. Tuchola, a stanowiące osadę o obszarze 24,62,98 ha, wraz z zabudowaniami, lecz bez inwentarza żywego i martwego, ma być sprzedana w dniu 12 maja br. w drodze publicznego przetargu. Nieruchomość oszacowana została na sumę 19.848 zł, cena wywołania wynosi 14.905,50 zł.

**Laskowice**

Nocne włamanie do piekarni w czasie świąt. Przez szereg miesięcy Laskowice (ważny okr. kol.) były wolne od włamań, aż nagle w same święta nieznanymi narazie sprawcy dokonali nocy śmiałego włamania do sklepu pieczywa p. Walerjana Poćwiardowskiego. Złodzieje obladowali się rozmaitymi cukrami, czekoladami, innymi artykułami spożywczymi, nie gardząc również drobnymi przedmiotami, jakie napotkali i opróżniając oczywiście także kasę, w której na szczęście znajdowało się tylko około 5 zł gotówki. Władze policyjne niewątpliwie rychło ujawnią uczestników tej wyprawy.

**Dobra gospodyni**

**CO BĘDZIE JUTRO NA OBIAD?**

1. Zupa rybna z kluszczkami
2. Okonie duszone.
3. Herbata, ciasto.

**BIGOSIK CIELECY Z JABŁKAMI**

Pozostała pieczona cielęcina pokrajać w kostkę, tak samo pokrajać w kostkę dwa lub trzy kwaskowe jabłka, obrane z łupiny, które zagotować raz jeden, zalawczy tyle wodą, aby zaledwie jabłka przykryła. Zrobić rumianą zaprawkę z łyżki maki i łyżki masła, rozprowadzić rosołem lub buljonom, włożyć mięso i jabłka wraz ze smakiem, w którym się gotowały, posolić, pocukrować i podduśić 10 minut.

**POTRAWKA ZE ŚMIETANĄ Z POZOSTAŁEJ PIECZENI**

Pozostała cielęcina pokrajać w kawałki, zalać szklanką rozgotowanego buljonu, dodać sos z pozostałej pieczeni, niech się tak podduśi z 10 minut, a potem zalać ćwierć litrem kwaśnej śmietany rozbitej z dwoma łyżkami maki, w końcu zaciągnąć sos dwoma żółtkami i wydać.

op. Dóntzetti'ego. 21,40 Medjolan. Recital Włocławek E. Sicoła. 21,45 Radio Paris. Koncert symf. z udz. pianisty Lazara Levy 0,40 Anglia (Reg. Progr.). Recital skrz. L. Godowskiego.

Do akt Km. 1754/36, 559/36, 425/36, 517/36, 453/36.

**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II Józef Penk, zamieszkały w Gdyni przy ul. Leśnej 3 na zasadzie art. 601 k. p. c. ogłasza, że w dniu 18 kwietnia 1936 w Gdyni odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie:

o godz. 11 przy ul. Abrahama nr. 7: 2 szyby wystawowe 4 m/m, oszac. na 80,— zł;

o godz. 11,30 przy ul. Abrahama nr. 13: 1 aparat radiowy „Philipsa” 4 lampk. na prąd z głośnikiem, oszac. na 200,— zł;

o godz. 13 przy ul. Świętojańskiej nr. 118: 5.000 szt. butelek do piwa wzgl. lemoniady z patentowymi zamkami, 1 maszyna do płukania butelek; potem przy ul. Św. Jańskiej nr. 96: urządzenie ekładowe, składające się z trzech regałów i 15 but. wina francuskiego „Bordo”, oszac. na 1.345,— zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 15 kwietnia 1936 r.

Komornik:

(—) Józef Penk.

VII. Co 29/36.

**POSTANOWIENIE.**

Na wniosek Franciszki Żyndowej, wdowy w Grudziądzu, ul. Zamkowa 8 wdraża się postępowanie wywoławcze celem uznania za zmarłego jej syna Franciszka Żyndy, urodz. 12. II. 1883 w Chicago w Ameryce, zamieszkałego w Polsce w Grucie pow. Grudziądz wzgl. w Grudziądzu, a ostatnio przebywającego w Ameryce.

Wzywa się wymienionego zaginionego do zgłoszenia się najpóźniej w terminie wywoławczym w dniu 18 grudnia 1936 r. godz. 13 przed podpisaniem Sądem, pokój nr. 41, gdyż w przeciwnym razie nastąpi uznanie go za zmarłego.

Wzywa się zarazem wszystkich, którzyby mogli udzielić wiadomości o życiu lub śmierci zaginionego, by donieśli o tym Sądowi najpóźniej w terminie wywoławczym

Toruń, dnia 6 kwietnia 1936 r.

Sąd Grodzki.

Zlecenie Nr. 584/IX.

1782

**GDANSK**

Świeże nasiona

jarzyn, kwiatów, trawy itd.

świeżo na składzie  
Główny cenik na rok 1936 wysyłam bezpłatnie.  
Ernst Raymann  
Gdańsk-Wrzeszcz  
Telefon 41681.

**Fortepian**

bardzo korzystnie do sprzedania. Gdańsk - Wrzeszcz, Weisser Weg. 4. II. p.

**TCZEW**

Od 1 maja b. r. wzgl. później potrzebna służąca

do wszelkich prac domowych, umiejąca samodzielną gotować i prasować bieliznę sztywną. Małżeństwo bezdzietne. Zgł. Pom. Dom Towarowy St. Szelong, Tczew, Dworcowa 34. T

**Zarzuty**

podniesione przezemnie na zjeździe osadników w październiku 1935 r. w Tczewie, a następnie ogłoszone w „Dniu Tczewskim” nr. 254 z dnia 2 i 3 listopada 35 r. przeciwko p. Franciszkowi Hillarowi jun. w Rajkowach odwołuję. W. Lubomski.

**RÓŻNE**

**FUTRA**

Augustynowicz. Warszawa, Wierzbowa 8. tel. 5.23.89. Na sezon wiosenny LISV srebrne, krzyżaki niebieskie i inne od 100 — zł. Urzędnikom, Wojskowym specjalny rabat. Kredyt Pracownicza na miejscu. Letnie przechowanie. Firma chrześcijańska. 1390

**Kilka wagonów**

kapusty kwaszonej

odda

Majętność Owidz

pow. Starogard. 1734

Reklama dźwignią handlu!

# GDAŃSK

POLECAMY NASTĘPUJĄCE FIRMY:

**ARTYKUŁY** biurowe i pisemne  
druki, artykuły szkolne, towary z marmuru  
Danziger Papiergrosshandlung  
**GERTRUD IWAN** Heilige-Geistgasse 120  
tel. 211-27, 881 Gd

**BIELIŻNA** SPECJALNY MAGAZYN  
BIELIŻNY  
DAMSKIEJ I MĘSKIEJ  
Wykonują koszule (zienne i wszelkiego rodzaju)  
bielizny na miarę.  
**v. CONRADI G. m. b. H.** Gr. Wollweber-  
gasse 28, 877 Gd

**DROGERJA**  
**PERFUMERJA**  
HANDEL FARBAMI  
**MERKUR-DROGERIE** Kohlen-  
gasse 2, 1884 Gd

**ELEKTROLUX** Warsztat specjalny  
G. m. b. H. dla naprawy odkurzaczy,  
tel. 265 60, aparatów do froterowania itd.  
Elisabethwall 6, 879 Gd

**FABRYKA trumien** i zakład pogrzebowy  
Usługa polska  
**A. Klein** Fabr. Katergasse 13-14.  
Skład II. Damm 14. Telefon 24527 i 24502

**FIRANY**, materiały meblowe i dekoracyjne  
koldry waiowane i puchowe  
**Danziger Gardinenfabrik L. Effe**  
Gr. Scharnacher-gasse 4. obok zbrojowni (Zeughaus)

**FOTO-FOX** Wielki magazyn spe-  
cjalny dla Pańskich po-  
trzeb fotograficznych  
Przy kupnie nowych aparatów  
będą stare modele jako zaliczka  
uwzględnione.  
1076 Gd Dominikswall 12

**Fotografie paszportowe**  
wykonuje w ciągu 7 minut tylko Photomaton  
6 sztuk 1.50 zł. Usługa polska.  
Photomaton tylko Kohlenmarkt 7.

**GARDEROBA** DAMSKA  
I MĘSKA  
**Walter Schibblock**  
Breitgasse 111 886 Gd tel. 281 71

**HANDEL DZIEŁ SZTUKI**  
Największy magazyn w Gd. Źsku  
obrazów olejnych i innych  
Specjalność: oprawa obrazów  
**Louis Schröder** Gr. Scharnacher-  
gasse 3. tel. 25028

**Berthold Weidemann** G. m. o. H. Hundegas-  
se 99. — Telef. 22138  
**LAMPY** zyrandole, abażury z kartonu i celonu  
i lampki własn. wyrobu w wielkim  
wyborze.  
Materiały instalacyjne sanitarne i elektryczne.  
Aparaty radiowe.  
1081 Gd

**LINY, druciane i konopne**  
**KABELFABRIK**  
Mech. Draht und Hanfsellerel G. m. b. H.  
Langgarten 109 — tel. 24350 882 Gd

**KAPELUSZE DAMSKIE**  
ostatnie nowości, po cenach  
od najniższych do najwyższych  
**AUGUST HOFFMANN**  
HEILIGE-GEISTGASSE 26/27. 169

**KAPELUSZE - męskie**  
Specjalny magazyn artykułów męskich  
**Bruno Berendt** KOHLENMARKT 1.

**KAWA PALONA** najlepszej  
jakości  
w firmie  
„JAWA”  
Jopengasse 59, wejście Ziegengasse.

**MAGAZYN SPECJALNY**  
obficie zaopatrzony w nowoczesne ozdoby i  
wyroby bursztynowe. Wielki wybór  
Niskie ceny.  
**M. Friese** Tylko Ziegengasse 9. 1072

**MEBLE** nowoczesne, tapczany i fotele  
klubowe, okrycia na meble  
z materiałów i skórzane.  
**WALTER SCHMIDT** II Damm 18  
888 Gd

**Męskie i damskie MATERJAŁY**  
Materiały na ubrania, pal-  
ta, kostjomy, podszewki.  
**Bartsch & Rathmann** Kohlenmarkt 21.  
Tel. 215-30

**NEUMANN GORSETY**  
GR. WOLLWEBERGASSE 25  
Gorsety — Biodronosz — Biustonosz  
Specjalność: Wykonywanie zleceń na miarę. 885 Gd

**NOWOCZESNA SZTUKA**  
KWACIARSKA  
Wysyłam kwiaty do wszystkich  
miast świata przez „Fleurop”  
**JOHANNES BRÜGGEMANN** Langgasser Tor  
tel. 244 10

**OBUWIE** damskie, męskie i dziecięce  
**Schuhhof G. m. b. H.** Gr. Wollwebergasse 14  
Wielant Häkergasse 28, Oliva Am Markt 18  
Sopoty Seestr. 1. 891 Gd

**OLEJE SAMOCHODOWE**  
**Walter J. W. Siebert**  
dawniej Acla A. — S.  
Milchkannengasse 9. Tel. 247 88.

**OPTYKA** Dobrze dopasowane okulary  
tudiż lupy, lornetki, oku-  
lary samochodowe.  
Mistrz optyczny  
**Karl Hoppe** LANGGASSE Nr. 26  
obok poczty. 1077

**PIEKARNIA I CUKIERNIA**  
Pieczywo we wszystkich gatunkach,  
jak torty, zakąski, lody i t. d.  
**A. Hinzmann, Kassubischer Markt 23**  
Pół minuty od dworca, obok red. „Gazety Gdańskiej”.  
Rok założ. 1910. 1078

**PREZENTY kryształy  
ołowiane**  
własna szlifiernia.  
**Fr. Sommer** Gr. Wollwebergasse 5,  
tel. 276 97.

**ROWERY**, wrotki, hulajnogi, opony, detki,  
części zamiennic, gramofony,  
polskie płyty z nowymi nagra-  
zianiami przebojów najtaniej  
**u TROMANA**  
Gdańsk, Hundegasse 37, narożnik  
Meisergasse. 1932

**Skład żelaza - narzędzia**  
Magazyn statków kuchennych, szkła i porcelany  
878 Gd SKŁAD FABRYCZNY: POLDI-STÄHLE  
**E. & R. LEIBRANDT** Milchkannengasse  
narożnik Hopfengasse

**SKÓRZANE** towary galanterijne, ku-  
fry, towary siodlarskie,  
materiały na meble, materiały do wyściełania  
**Eugen Flakowski G. m. b. H.**  
Milchkannengasse 19/20. Tel. 28582, 28502.

**SZKŁO, porcelana, podarunki.**  
Magazyn naczyń kuchennych  
**LOUIS JACOBY** Kohlenmarkt 34  
Telefon 28595.

**Theater-Restaurant u. Café**  
„Zum Glockentor”  
Pierwszorzędna kuchnia - Doskonała kawa-  
Solidne ceny. — HEILIGE - GEISTGASSE 6.

**TOREBKI** wykwinne oraz wszelkie  
towary skórzane, artykuły  
podrózne korzystnie tylko w firmie  
**H. Lemberg & Co**  
Specjalny magazyn eleganckich towarów skórzanych.  
Wollwebergasse 8 i Pfefferstadt 56. 1333

**ZEGARY** ZŁOTO I SREBRO,  
SZTUCCE I BURSZTYNY  
**JOH. CZAPP** właśc. Otto Schorlmer  
Heilige Geistgasse 132 tel. 259 91

**ZAKŁAD KRAWIECKI**  
na miarę dla garderoby damskiej.  
Specjalny oddział szydełki płaszczy i kostjumów oraz  
odnawianie.  
**Ernst Nabitz** telefon 24932  
Schmiedegasse 23/24 876 Gd

**ZWIEDZAJCIE** Cukiernię  
i Kawiarnię  
**THRUN** Langgasse 74  
1082

**Dancing-Kabaret**  
produkcje artystyczne  
**Kaiserhof**  
Gdańsk, Heilige Geistgasse 43.  
Otwarty od godz. 20 — 4 rano.

**TORUN**  
**Przeprowadzki**  
wyściełane wozy meblowe  
przechowywanie, magazyn-  
nowanie we własnych jas-  
nych zdrowych składnicach  
zwózki, wszelkie, koźmi i  
samochodami wykonuje naj-  
taniej.  
Proszę żądać ofert.  
**Ludwik Szymański**  
rok założ. 1913  
Toruń, Żeglarska 3, tel. 1909  
el. przyw. 1549. 751 C

**Udzielam**  
tanio korepetycji i  
lekcji  
francuskiego, niemieckiego  
angielskiego i gry na forte-  
pianie. Adamska, Toruń  
Sukiennicza 4. 10616 C

**TAPETY**  
w najnowszych deseniach  
**DROGERJA**  
„UNIVERSAL”  
Toruń, Szeroka 17. 1425 C

**Już od 15 gr.**  
szklanka doskonałego piwa  
Ceny wódek i potraw  
zniżone  
**Bar „Bałtyk”**  
Toruń, Szeroka 6  
1234 C

**Do wydzierżawienia**  
garaże i bikacje war-  
sztatowe Słowackiego 79  
w Toruniu. 1412 C

**Dom. Celbowo**  
sprzedaje  
**buraki**  
**pastewne**  
po 80 gr. za ctr. od podwó-  
rza. Rodenacker. 1678

**Meble**  
wszelkiego rodzaju najtaniej  
kupujesz tylko Toruń, Pros-  
ta 5. Przekonaj się! Spa-  
miętaj! Powiedz drugiemu!

**Zniszczone**  
kapelusze męskie, damskie  
przerabiam czyszczyć facho-  
wo za 1.50 zł. Toruń, Ła-  
zienna 28, I piętro brama.  
1784 Ck

**BYDGOSZCZ**  
**Sprzedam**  
limuzynę „Fiat” 4-osobow-  
wą bardzo dobry stan. Ofere-  
ty pod „zaraz” do „Dnia  
Bydg. Ilustr.” Bydgoszcz,  
M. Focha 12. 1724 B

**Znalezcie**  
sakiwki z zawartością kilku  
złotych uprasza się o za-  
trzymanie teczki, a o zwrot  
znajdujących się w niej  
różnych dowodów, jak oso-  
wodu na przekaz pieniężny  
„Tri” Warszawa itp. do  
Administracji „Dnia Byd-  
goskiego Ilustrowanego” w  
Bydgoszczy, ul. M. Focha 12  
1787 B

**Kancelista**  
z dłuższą praktyką potrze-  
bny od zaraz. Zarząd  
Gminny w Osiełsku.  
1786 Bk

**GDYNIA**  
**Przyjmujemy**  
**złogzenia**

uczciwych sprzedawców  
(kolporterów) gazet, Admi-  
nistracja „Gazety Morskiej  
Ilustrowanej” Gdynia, ul.  
Min. Kwiatkowskiego, gmach  
„PAGEDU”.

**Zawiadamiam**  
moich Szan. Klientów, że  
przeniosłem swoje  
biuro miernicze do  
Gdyni, ul. Śląska 42, tele-  
fon 36-59. 1736 Mk  
**Mieczysław Szymkowiak**  
mierniczy przysięgły.

**Uwaga!**  
Przyjmę jakiegokolwiek zaję-  
cie; mogę złożyć kaucję  
150—200 zł; względnie dam  
wynagrodzenie za wskazanie  
nie posiad. Złogzenia  
„Gazeta Morska Ilustr.” pod  
„Kupiec K. J.” 1790 Mk

**Na sezon**  
sprzedam kompletne urza-  
dzenie do wypieku wafli na  
gorąco, wraz z recepta.  
Gdynia, Kasprzowicza 5. Le-  
packi. 1791 Mk

**GRUDZIĄDZ**  
**Gospodarstwo**  
30 ha w okolicy Grudzią-  
dza kupię z mniejszą wpła-  
tą. Oferty do „Dnia Gru-  
dziądzkiego Ilustr.” pod  
„5000”. 1769 G



— Wybacz, najdroższa, że rzucę teraz ten talerz o ziemię, ale chcę pokazać, że ja jestem panem domu...

**OGŁOSZENIA:**  
wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej . . . . . 0.20 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.00 zł  
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0.80 zł  
w tekście na dalszych stronach . . . . . 0.50 zł  
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym dru-  
kiem licymy podwójnie.  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc.  
drożej.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.  
Komunikaty 60 gr za wiersz.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent  
nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest iden-  
tyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą  
być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie noto-  
wań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:**  
Z ekspedycji miejscowych agencji . . . . . 2.00 zł  
Z odnośnikiem do domu . . . . . 2.20 zł  
Przez pocztę z odnośnikiem do domu . . . . . 2.40 zł  
Pod opaską . . . . . 4.50 zł  
W Gdańsku przez pocztę . . . . . 2.32 gd; przez gońca . . . . . 2.00 gd  
W Gdańsku z odnośnikiem w administracji wprost . . . . . 1.75 gd  
Zagranicą . . . . . 4.00 zł  
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. prze-  
szkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za  
nieodstarczenie pisma.  
Redaktor odpowiedzialny:  
Wacław Wytyk, Toruń, ul. Mickiewicza 41.

**UWAGI:**  
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Naj-  
mniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia  
drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy  
według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych  
nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie za-  
strzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20 proc.  
nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści  
ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani  
też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia  
ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile  
zostaną wniesione do dnia 8-miu od daty ukazania się ogłosze-  
nia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściga-  
niu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane  
miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańsk: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz.  
Focha 12. — redaktor odpowiedzial. na Gdyni: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańcz, Grudziądz,  
Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formanski, Tczew, Kościuski nr. 1.  
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” z odpow. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.